



Rzecz to całkiem oczywista
jak świętować ma cyklista,
wsiąść na rower i wyruszyć,
tego trzeba jego duszy.



W Boże Ciało 30 maja 2013 o godzinie 7 rano grupa 20 cyklistów połączona z uczestników wyprawy „Rowerem po dywanie” i „Licheń - Częstochowa” wyruszyła w świąteczną trasę do Spycimierza. Po czułym pożegnaniu przez kontuzjowanych kolegów Władysława I CIKLO i Bogdana Rachubę rowerzyści prowadzeni przez komandora Dariusza Wąchnickiego pojechali przez Stare Miasto (tu krótko komandor nadmienił o znajdującym się na trasie przejazdu lokalnym miejscu cudów) - Nowy Świat - Tuliszków - Grzymiszew dotarli do Turku. Po dołączeniu się do grupy kolejnych dwóch uczestników czekających na najśłynniejszej w miejscowości ławeczce cykliści wysłuchali opowieści o dziejach miasta i szczególnej historii turkowskiego kościoła, tego którego wnętrze zdobił sam Józef Mehoffer (1869 - 1946) - uczeń Jana Matejki, wybitny polski artysta XIX/XX wieku, profesor i rektor Krakowskiej Szkoły Sztuk Pięknych. Wyjazd z Turku okraszała opowieść o polskim systemie energetycznym z Elektrownią Adamów w tle.

Dalsza trasa poprowadziła grupę prosto do celu - spycimierskich dywanów. Posileni turystyczną zupą w zajeździe w miejscowości Zieleń turyści wjechali do Spycimierza mijając po drodze kilkukilometrowy ciąg zaparkowanych samochodów, kramy i kramiki oraz tłumy zwiedzających, by dotrzeć do cudownych, urzekających barwami i kunsztem wykonania kwiatowych dywanów.

Pobyt na miejscu i podziwianie dzieła rąk spycimierskich rodzin przerwała burza, która tak gwałtownie pojawiła się jak i zniknęła. Dywany na szczęście szczególnie nie ucierpiały. Po pożegnaniu z grupą jadącą do Częstochowy, ostatnim wspólnym zdjęciu, pokrzepieniu pięknymi widokami i po ... zmianie komandora pozostali rowerzyści ruszyli w kierunku domu, zwiedzając po drodze Uniejów i Wyszynę.

Do Konina grupa wjechała przed godziną 19, witana pierwszą z trzech następujących po sobie tego dnia nawałnic z gradobiciem. Cykliści z Konina przebyli 134 km, z Golicy 24 km więcej. Serdeczne podziękowania kierujemy dla Rodziny Rajdów Rowerowych z Golicy za liczny dziewięcioosobowy udział w wydarzeniu.

Tekst: Piotr Pęcherski - komandor etapu powrotnego

Zdjęcia: Piotr Pęcherski, Władysław Wojtulewicz, Bogdan Rachuba

